



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

ŁÓDŹ, WTOREK, 20 LISTOPADA 1945 ROKU

Nr. 154

NAROD POLSKI ZDAJE EGZAMIN!

Robotnicy swoją pracą i trudem ofiarnym posunęli naprzód dzieło odbudowy Polski
(Przemówienie Sekretarza KC. PPR, tow. Wł. Gomułki-Wiesława)

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Kongresu Związków Zawodowych sekretarz KCPPR tow. W. Gomułka - Wiesław wygłosi następujące przemówienie:

Towarzysze Delegaci!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej witam Was na I-szym Kongresie Związków Zawodowych, odbywanym w odrodzonej Polsce. Polska Partia Robotnicza przywiązuje wielką wagę do odbywającego się dzisiaj Kongresu. Kongres Wasz odbywa się w sytuacji zupełnie innej, aniżeli wszystkie poprzednie Kongresy Związków Zawodowych w Polsce. W odróżnieniu od przeszłości, Rządu Odrodzonej Polski sprzyjają interesom klasy robotniczej i szerokich mas pracujących. Władza Państwowa bowiem została wytrącona z rąk rekinów kartelowych i żubrów obszarniczych, a przeszła w ręce zjednoczonego obozu demokracji polskiej, w którym klasa robotnicza zajmuje przodujące pozycje. Po raz pierwszy w Polsce Kongres Związków Zawodowych obraduje w warunkach, kiedy wszystkie kluczowe gałęzie przemysłu przejęte zostały pod zarządem państwowym i znajdują się w przededniu nacjonalizacji. (Oklaski).

Fakty te najlepiej ilustrują istotę przemian społecznych, dokonanych w Polsce. Ale równocześnie Polska znajduje się w nadzwyczaj trudnej sytuacji gospodarczej, spowodowanej wojną. W związku z przemianami społeczno-politycznymi, jak też w związku z trudnościami gospodarczymi stanęły przed ruchem zawodowym i przed całą klasą robotniczą nowe, inne, jak w dawnej Polsce zadanie.

Najważniejsze i najtrudniejsze zadania

Związki Zawodowe nie mogą wpawdnie zatracić ani na chwilę swego głównego celu działania, tj. obrony ekonomicznych interesów klasy robotniczej. Stałym ich dążeniem winno być podniesienie stopy życiowej klasy pracującej. Jednak w warunkach Polski demokratycznej Związki Zawodowe winny, a co najważniejsze, że mogą realizować te swoje główne zadania innymi środkami, aniżeli w warunkach reakcyjno - sanacyjnej Polski. Dokonane w Polsce przemiany, a przede wszystkim istotny współdziałanie klasy robotniczej w sprawowaniu władzy państwowej dyktują wszystkim organizacjom robotniczym, a szczególnie tak potężnej organizacji, jaką są Związki Zawodowe, stosownie w swojej działalności takich form i takich środków, które utrwala i rozszerzają zdobycie przez klasę robotniczą i przez cały obóz demokratyczny, pozycje polityczne. Przede wszystkim bowiem pozycje polityczne klasy robotniczej w Rządzie i aparacie państwowym warunkują możliwość rzetelnej obrony interesów klasy robotniczej przez Związki Zawodowe. Związki Zawodowe i ich kierownicy nie mogą o tym zapomnieć ani na chwilę. Wówczas, gdy władza państwowa nie jest sprzeczną z interesami klasy robotniczej, a co więcej, gdy stoi na usługach mas pracujących, gdy przeważająca większość robotników pracuje w zakładach przemysłowych zarządzanych przez państwo demokratyczne — Związki Zawodowe, jako wyrażiciel ekonomicznych interesów klasy robotniczej, muszą prowadzić politykę, przystosowaną do konkretnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Polska.

Nie jeden raz może to być polityka niepopularna wśród mniej świadomej części klasy robotniczej. Ważniejsza jednak od popularnej — jest polityka słuszna, najlepiej odpowiadająca dobrze zrozumiałym interesom ogólnym klasy robotniczej i interesom państwa demokratycznego. Jest to najważniejsze, a zarazem najtrudniejsze zadanie Związków Zawodowych.

Czujni na każdym kroku...

Przebieg wielkich wydarzeń dziejowych tak zrzucił, że Obóz Demokratyczny w Polsce doszedł do władzy w momencie najtrudniejszej sytuacji gospodarczej. Spadek, jaki odziedziczył Rząd demokratyczny odrodzonej Polski po rządach sanacyjnych, które ponoszą odpowiedzialność za zgliszczenia w naszym życiu 1939 r., wyraża się między innymi, w ruinie gospodarczej naszego życia, w ruinie spowodowanej wojną i okupacją niemiecką. Demokratyczne ugrupowania polityczne na czele z partiami klasy robotniczej wzięły władzę w swoje ręce na zgliszczach i popiołach. Rząd Tymczasowy przy objęciu Warszawy, po jej oswojeniu, nie zastał w niej ani jednego budynku, w którym mógłby zacząć normalną pracę. Cała Polska została straszliwie zniszczona. Nasze straty materialne, przeliczone na globalną sumę zarobków całej klasy robotniczej, przy utrzymaniu przedwojennej wysokości płac, równają się sumie, która starczyłaby na opłacenie pracy wszystkich robotników i pracowników w Polsce przez około 70 lat. Tak wyglądało to dziedzictwo, które otrzymaliśmy, obejmując władzę w Polsce.

Nic dziwnego, że w takich warunkach, jako przedstawiciele klasy robotniczej w Rządzie Odrodzonej Rzeczypospolitej nie mogliśmy nieraz w przeszłości, ani dzisiaj jeszcze nie możemy zaspakajać w pełni wszystkich niezbędnych potrzeb klasy robotniczej.

O to właśnie im chodzi

Jesteśmy w posiadaniu tajnych rozkazów faszystowskiego podpoła, nakazujących wykorzystanie trudności gospodarczych dla zorganizowania strajków. Reakcja dobrze wie, że klasa robotnicza niczego nie może uzyskać przez strajki, prócz pogorszenia sytuacji w kraju. Ale o to jej właśnie idzie. Tylko najbardziej zafaszywane elementy mogą ulegać agitacji reakcyjnej. Rządu Odrodzonej Polski, a szczególnie zasiadający w nich przedstawiciele partii robotniczych, za najważniejsze swoje zadanie uważają troskę o byt klasy robotniczej i mas pracujących. (Oklaski).

Położenie robotników, chociaż powoli, jednak stale i systematycznie ulega poprawie przez zwiększenie produkcji i wydajności pracy. Z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej i bratniej nam PPS nadał Rząd przedstawicielstwu klasy robotniczej takie prawa, ja-

ki zaś, którzy przez swoją antysowiecką politykę umożliwili Niemcom hitlerowskim najazd na Polskę, którzy wspólnie z okupantem niemieckim ponoszą odpowiedzialność za ruiny Warszawy, sabotują odbudowę kraju — próbują jeszcze wykorzystywać trudności gospodarcze dla walki z demokracją polską i z rządem demokratycznym.

W momencie gdy klasa robotnicza wraz z całym narodem, w biedzie i niedostatku, ciężką pracą zaleca wojenne rany Polski — faszystowsko - gestapowskie niedobitki z N. S. Z. skrytobójczo mordują budowniczych nowej Polski, uprawiają dywersję i sabotaż. (Głosy: Precz z nimi! Wrzawa). Różni zaprzańcy własnego narodu, którzy przeszli na służbę obcego wywiadu, za judaszowe srebrniki zdradzają własną Ojczyznę, przeskadzają w odbudowie kraju, jątrzą stosunki wewnętrzne. Działając w imieniu reakcji i w imieniu obcych mocodawców, chcieliby oni wtrącić Polskę w najtrudniejsze położenie, oddać ją w pacht kapitału zagranicznego i jego slugusów. Klasa robotnicza, zorganizowana w Związkach Zawodowych, musi w sposób jak najbardziej stanowczy i zdecydowany przeciwstawić się tej zbrodniczej działalności. Związki Zawodowe i ich kierownicy muszą być czujni na każdym kroku.

W skład nowego rządu mają wejść przedstawiciele wszystkich trzech czołowych partii — partii komunistycznej, socjalistycznej i postępowych katolików w równej ilości. Rząd winien będzie realizować program Narodowej Rady Oporu.

Mimo wielkiego wysiłku wszystkich wstecznych i reakcyjnych sił, pragnących załamać wielkie narodowe dzieło odbudowy Polski,

w którym klasa robotnicza bierze przodujący udział — osiągnięte po dzień dzisiejszy rezultaty są naprawdę wielkie.

Z podniesionym czołem

Dzisiejszy Kongres Zw. Zawodowych może z dumą zakomunikować całemu narodowi polskiemu i Rządowi Odrodzonej Polski o tym, że klasa robotnicza, ze

milion robotników i pracowników, zorganizowanych w Zw. Zawodowych, swoją pracą i trudem ofiarnym posunęli daleko naprzód dzieło odbudowy Polski. Szczególnie dumni mogą być górnicy polscy, i naród polski może być dumny ze swoich górników, gdyż podnieśli oni produkcję węgla z 932 tys. ton w miesiącu kwietniu br. do 2,935 tys. ton w m. październiku br., osiągając w ten sposób 92 proc. przedwojennej wydobywania węgla w Polsce. A szczególnie dumna jest z dorobku górników PPR, która cieszy się wśród nich wielkim poważaniem i poparciem (oklaski).

Z podniesionym czołem stanąć mogą przed Kongresem delegaci hut żelaznych, którzy załogi podciągnęły już produkcję za miesiąc wrzesień br. blisko do 60 proc. produkcji przedwojennej, podczas gdy w kwietniu br. produkcja hut stanowiła zaledwie 15 proc. produkcji przedwojennej (oklaski).

Z miesiąca na miesiąc wzrasta produkcja we wszystkich innych gałęziach przemysłu. Takie przemysły, jak szklany, nawozów sztucznych, zapalczy i inne, przekroczyły już nawet poziom produkcji przedwojennej (oklaski). Większość jednak pozostałych gałęzi przemysłu, na czele z przemysłem włókienniczym, daleko odbiega jeszcze od poziomu przedwojennego. Przed robotnikami i przed Zw. Zawodowymi tych gałęzi przemysłu, które nie nadążyły dotychczas za przodującą częśćią przemysłu, stoi wielkie i pilne zadanie podciągnięcia produkcji i wydajności pracy. Chciałbym szczególnie zaapelować do delegatów przemysłu włókienniczego, aby zmobilizował wszystkie siły dla podniesienia produkcji i wydajności pracy. Od tego jest uzależniona nie tylko poprawa bytu włóknarzy. Wyprodukowanie nowych milionów metrów tkanin posiada olbrzymie znaczenie dla naszego życia gospodarczego. Muszę również zaapelować do kolejarzy. Przedstawiciele kolejarzy w całym kraju winni zdać sobie sprawę z powagi sytuacji (dalszy ciąg na str. 2).

De Gaulle otrzymał ponownie misję tworzenia rządu

Francja oczekuje w napięciu na rozwój sytuacji

LONDYN, BBC. — Wczoraj po południu francuskie Zgromadzenie Ustawodawcze ponownie powierzyło mandat tworzenia nowego gabinetu francuskiego gen. de Gaulle. Za wnioskiem głosowało 400 posłów, przeciwko wnioskowi 163, w tej liczbie komuniści.

W skład nowego rządu mają wejść przedstawiciele wszystkich trzech czołowych partii — partii komunistycznej, socjalistycznej i postępowych katolików w równej ilości. Rząd winien będzie realizować program Narodowej Rady Oporu.

Uchwalono również wcześniejszy wniosek, który brzmiał, iż w skład rządu winni wejść przedstawiciele trzech czołowych partii. Z wnioskiem tym padło 358 głosów, przeciwko 39 głosów, komuniści i skrajna prawica wstrzymała się od głosowania.

Proces w Norymburdze rozpoczyna się w dniu dzisiejszym

LONDYN, BBC. — Według ostatnich doniesień z Norymburgii proces głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych rozpocznie się dnia 20 listopada. Pogłoski o ponownym odroczeniu dnia rozpoczęcia procesu, oparte na wiadomości o chorobie przedstawiciela ZSRR w Międzynarodowym Trybunale Wojennym — Rudenki, nie potwierdzają się. Przebywają-

cego obecnie na leczeniu w Moskwie Rudenkę reprezentować będzie jego zastępca.

W dalszym ciągu czynione są przez specjalistów badania nad poczytalnością Hessa. Jak wiadomo, obrońcy Hessa złożyli wniosek o zbadanie Hessa, który jak twierdzą dotknięty jest amnezją (chorobliwym zanikiem pamięci).

Na posiedzeniu Zgromadzenia Ustawodawczego przemawiał Andre Philippe, poseł socjalistyczny, członek Narodowej Rady Oporu. W przemówieniu swym zaznaczył on, że jeżeli powtórna próba utworzenia rządu nie powiodzie się gen. de Gaulle'owi, to socjaliści wysuną innego kandydata na szefa rządu.

W Paryżu panowało w ciągu dnia wielkie napięcie. Liczne tłumy gromadziły się przed Pałacem Burbońskim, w którym obraduje Zgromadzenie ustawodawcze. Ulice, przylegające do tego gmachu strzeżone były przez patrol uzbrojonej w karabiny automatyczne policji.

